

Mój prezydent Komorowski

6 lipca 2010

Gratuluję Bronisławowi Komorowskiemu wyboru na prezydenta. Skoro zgoda buduje, jest także moim prezydentem. Ma prawo do miodowego miesiąca, gdy opinia publiczna życzliwie rozstrzyga na jego korzyść wątpliwości. To znak dobrej woli. W zamian za miodowy miesiąc chyba można oczekiwać, że Pan Prezydent stanowczo potępi Palikota i zabroni mu wstępu do Pałacu.

Prezydentowi Komorowskiemu życzę tylu sukcesów w zwalczaniu zawłaszczania państwa przez PO, ile ma żarówek w żyrandolu. Czekają go mnóstwo pracy. Jest to przecież partia, która pokazała, że pragnie:

1. Znieść finansowanie partii politycznych z budżetu, gdy może mieć inne źródła finansowania, których największy rywal polityczny nie ma i nie będzie miał; czyli dusi pluralizm polityczny.
2. Zlikwidować media publiczne, i to w sytuacji, gdy większość polskiej prasy należy do wydawców zagranicznych, bo ma zapewnione poparcie mediów prywatnych, których główny rywal nie ma i nie będzie miał; czyli dusi pluralizm poglądów kosztem racji stanu.
3. Wprowadzić kontrolę internetu, czyli dusi nawet niszową wolność słowa w Polsce.
4. Dać służbom specjalnym niekontrolowane przez sądy prawo inwigilacji obywateli; czyli znosi prywatność.
5. Ograniczyć wolność badań naukowych w zakresie genezy Solidarności i Okrągłego Stołu; czyli boi się dochodzenia prawdy w najnowszej historii Polski,
6. Obniża standardy debaty publicznej do poziomu rynsztoka przez wybranych hultajów w celu odwrócenia uwagi od swych

sposobów rządzenia, bo wie, że większość mediów podchwyci to widowisko; czyli ogłupia opinię publiczną.

7. U progu zdobycia władzy wyraziła ustami nieostrożnej posłanki nie tylko plan prywatyzacji służby zdrowia; taka prywatyzacja jest potrzebna, jeśli za pacjentem będą szły pieniądze z NFZ ale oszczędnie rozliczane – nie, ta posłanka przedstawiła plan wielkiej afery gospodarczej; czyli w pewnych kręgach partia hołubi marzenia o drugim wielkim skoku na majątek narodowy.

8. Wyeliminowała z wyborów prezydenckich w 2005 roku konkurenta przy pomocy pomówień; czyli korzysta z kłamstwa.

9. Zniosła niezależność CBA od rządu przy nagięciu prawa; czyli boi się tropienia korupcji.

10. Uzależniła NIK od większości sejmowej, którą posiada i liczy na jej zachowanie; czyli boi się niezależnej kontroli.

11. Uniemożliwiła rzetelne zbadanie afery korupcyjnej w swych szeregach; czyli kryje swoich łotrzyków.

12. Coś pominąłem?

Platforma Obywatelska ma również program pozytywny przedstawiony w roku 2007. Teraz wprowadziła na szczyt władzy swojego polityka, aby nikt nie blokował jej planów. Chcę wierzyć, że będzie to oświecona dyktatura pod czujnym okiem filozofa wolności, naszego prezydenta Bronisława Komorowskiego.

Autor: Krzysztof Kłopotowski

Źródło: [Sam sobie sterem](#)